

Twój ból jest lepszy niż mój – Kazik

Zamknięte cmentarze to na skutek zdarzeń
Ostatnich tygodni, ostatnich wydarzeń
Na łańcuchy patrzę, ocieram łzy
Tak jak i Ty
Tak jak i Ty

Otwiera się brama, ja nie wierzę oczom
Czy jednak się rzeczy inaczej potoczą
Podbiegam, Twoje karki krzyczą stój,
Bo Twój ból jest lepszy niż mój,
Twój ból jest lepszy niż mój

Ból ukoić możesz Ty jeden
Wszyscy inni wpadli w biedę
Limuzyny dwie jedna cały cmentarz Twój
Lepszy niż mój

Na ulicach i w mieszkaniach
Duch miłości się wyłania
Limuzyny dwie jedna cały cmentarz Twój
Większy niż mój

Cztery lata temu dziesiątego kwietnia
Marii prosto pod koła córka uciekła
Maria nie przekroczy bramy dziś tej,
Bo Twój ból jest lepszy niż jej
Twój ból jest lepszy niż jej

Józef miał ojca, żonę i syna
I tego się dnia dla nich czas ten zatrzymał
Józef nie wspomni dzisiaj dnia tego
Twój ból jest lepszy niż jego
Twój ból jest lepszy niż jego

Ból ukoić możesz Ty jeden
Wszyscy inni wpadli w biedę

Limuzyny dwie jedna cały cmentarz Twój
Lepszy niż mój

Na ulicach i w mieszkaniach
Duch miłości się wyłania
Limuzyny dwie jedna cały cmentarz Twój
Lepszy niż mój

Ja tam po prawdzie nie kocham cmentarzy
Gdy mama mnie prosi to z nią tam pojedę
Na grobie ojca kładę kwiatów strój
Twój ból jest lepszy niż mój
Twój ból jest lepszy niż mój

Co za piękny dzień dzisiaj nam wszystkim dano
Pamiętać o wszystkich, których zabrano
Po drugiej stronie stoją i ronią łzy
Tak jak i Ty
Tak jak i Ty
Tak jak i Ty
Tak jak i Ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych